

I — braciszków przyzywa —
 A ja — piszę, co w pieśni słyszałem.

Tur . . .

P I E Ś Ń.

A kto chce roskoszy użyć,
 Niech idzie w wojence służyć!
 Na wojence tak to ładnie,
 Kiedy ułan z konia spadnie,
 Koledzy go nie żałują,
 Jeszcze końmi przytratają;
 Rotmistrz z listy go wymaże,
 Kapitan trumnę zbić każe,
 A za jego trud i prace
 Hejnał zagrają trębacze.
 Tylko grudy zaburczały,
 Chorągiewki zafurczały,
 Śpij kolego — twarde łoże:
 Obaczym się jutro może —
 Dalej, naprzód! Cary z drogi!
 W piekło zbiry! z drogi wrogii!
 Śpij kolego, a w twym grobie
 Niech się Polska przyśni tobie —

Więc kto chce roskoszy użyć,
Niech idzie w wojence służyć.

Ernest Buława.

P I E Ś Ń.

W śród trzasku gromów
Pożaru domów,
W blasku północnych łun
Powstań do czynu!
O, polski synu
Karmiony — mlekiem dum!
Zerwij się dumny
Bolem rozumny,
I wstrzęśnij matki grób
O, ludzie zbudzony!
Lwie skajdaniony,
To próba piekła prób!
Męczeństwem biały,
Zrodzon do chwały
W pętach — wznies wolną dłoń —
Hańbę kajdanów!
O twych tyranów
Miedzianą strzaskaj skroń.